

Biznes w czasie pandemii

WIERZYTELNOŚCI

Bezskuteczność z mocy prawa, ale syndyk pozywać musi

Osoba, która nabyła majątek od dłużnika, będzie miała możliwość w pełni skorzystać z gwarancji procesowych i dążyć do utracenia tezy syndyka, według której czynność dokonana przez osobę trzecią z dłużnikiem spełniała przesłanki bezskuteczności.

NORBERT FROSZTEGA
WOJCIECH PUSTELNIK

Nowelizacją Prawa upadłościowego (dalej także jako: „p.u.”) i Prawa restrukturyzacyjnego (dalej także jako: „p.u.”) ustawodawca dostosował brzmienie przepisów do nowego systemu teleinformatycznego – Krajowego Rejestru Zadłużonych (KRZ). Przy okazji zabiegów prowadzących do kompatybilności między literą ustawy a informatycznym kodem KRZ, wprowadził również szereg zmian dotyczących poszczególnych elementów procedur insolwencyjnych (w żargonie prawniczym zbiorczo określa się tak postępowania restrukturyzacyjne oraz upadłościowe).

Ochrona osób trzecich

Wśród modyfikacji znalazły się również te, dotyczące płaszczyzny bezskuteczności czynności prawnych dłużnika. Zmiany przepisów w tym zakresie niemal zawsze istotnie wpływają na sytuację wierzycieli. Często bowiem możliwość ubezskutecznienia czynności prawnej dłużnika determinuje poziom ich zaspokojenia.

PRZYKŁAD

Jeśli dłużnik przynosi w drodze darowizny własność nieruchomości wartej 5 mln złotych na osobę trzecią, a nieruchomością tą jest jedynym istotnym składnikiem jego majątku, to wierzyciele będą mogli uzyskać zaspokojenie swoich wierzytelności tylko wtedy, gdy zdołają wzruszyć skuteczność powyższej darowizny. W zależności od okoliczności, będą mogli dokonać tego różnymi instrumentami prawnymi. Ich wybór poszerza się, jeżeli wobec dłużnika toczy się postępowanie upadłościowe lub sanacyjne (jedno z postępowań restrukturyzacyjnych).

Poddanie zagadnienia bezskuteczności specjalnemu reżimowi postępowania insolwencyjnych sprawia nadto że, po pierwsze, na tej płaszczyźnie, w interesie wierzycieli, będzie działał syndyk (zarządca w sanacji) i po drugie, zastosowanie znajdując tutaj specjalne przepisy ułatwiające powrotny transfer składników majątku, których nieuczciwie pozbawił się dłużnik. Ustawodawca doszedł jednak do wniosku, że droga do wydobycia wyżej wymienionych składników pozwałała syndykowi (zarządcy) poruszać się za szybko, nie bacząc na stojące na poboczu osoby trzecie, czyli tych, którzy odnieśli korzyść majątkową wskutek dokonania czynności z dłużnikiem. Zmiany przepisów mają doprowadzić

do przyznania im pełni gwarancji procesowych, tak, aby mogli realnie chronić swoje interesy – w praktyce bowiem zdarza się, że chociaż wierzyciele skorzystali na ubezskutecznieniu czynności dłużnika, to stracił, nie zawsze słusznie, kto inny.

Pewność prawa a słuszne interesy wierzycieli

W chwili powstania stosunku obligacyjnego między wierzycielem a dłużnikiem, ten drugi podmiot ma określony potencjał do zaspokojenia swojego zobowiązania. Jest on mierzony przede wszystkim rozmiarem posiadanego majątku. Między zaciągnięciem zobowiązania a jego spłatą, może jednak dojść do zmiany tego potencjału. W praktyce, niestety, nie zawsze dłużnikowi towarzyszy szeroko pojęta dobra wiara podczas spadku jego możliwości płatniczych. Innymi słowy, nierazko na przedpolu upadłości dłużnik stara się usunąć składniki ze swojego majątku, przenosząc je na różnego rodzaju powiązane (mniej lub bardziej formalnie) podmioty, pozostające w przekonaniu, że w ten sposób chroni swój dorobek przed potencjalną egzekucją ze strony wierzycieli.

Prawo stara się zapobiegać takim sytuacjom, a kiedy już do nich dojdzie, przewiduje instrumenty umożliwiające wzruszenie ich konsekwencji. Szczegółowe uregulowanie zniweczenia skutków czynności dłużnika krzywdzącej wierzycieli wiąże się jednak z koniecznością rozstrzygnięcia często antagonistycznych zasad – pewności prawa i ochrony słusznych interesów wierzycieli. Chodzi tu przykładowo o odpowiedzi na pytania: Jaki wyznaczyć wierzycielowi termin, na wystąpienie ze stosownym środkiem mającym na celu wzruszenie czynności, którego wybył się dłużnik, kilkukrotnie zmieniał swojego właściciela?

Środki ogólne i „specjalne”

Na potrzeby niniejszego artykułu, instrumenty ochrony wynikają z właściwych przepisów Prawa upadłościowego i Prawa restrukturyzacyjnego oraz te „ogólne”, z których można skorzystać również wtedy, gdy wobec dłużnika nie toczy się żadne z postępowań insolwencyjnych. Środki ogólne to przede wszystkim skarga pauliańska regulowana art.

ZDANIEM AUTORÓW



Norbert Frosztega
adwokat, doradca restrukturyzacyjny
Zimmerman Sierakowski i Partnerzy



Wojciech Pustelnik
aplikant adwokacki
Zimmerman Sierakowski i Partnerzy

Omówione zmiany, w założeniu projektodawcy, mają na celu zapewnić tzw. równość broni w postępowaniu prowadzącym do wydobycia przez syndyka (zarządcę w postępowaniu sanacyjnym) przedmiotów, które w różny sposób zbył dłużnik przed swoją upadłością (sanacją). Chociaż ustawodawca przyświecała co do zasady słuszną myśl ograniczenia arbitralności decyzji syndyka i sędziego-komisarza, to jednak wydaje się, że jej wcielenie w życie nie usunie w pełni kontrowersji związanych z ukształtowaniem pozycji osoby trzeciej w przepisach prawa insolwencyjnego dotyczących bezskuteczności czynności. Praktycy prawa już dostrzegają, że wątpliwości będzie wywoływał przyjęty przez ustawodawcę wyjątek od reguły wnoszenia powództwa przez syndyka (które orzeczenia stwierdzają obowiązek przekazania składników majątkowych? Czy będzie to każde prawomocne orzeczenie przewidziane w art. 127 i nast. Prawa upadłościowego?). Nadto zwracają uwagę, że chociaż w założeniu nowelizacja miała ograniczyć arbitralność w podejmowaniu decyzji dotyczących bezskuteczności, to przecież nowe powództwo syndyka będzie rozpatrywał sąd upadłościowy w składzie jednego sędziego, w skład którego notabene będzie mógł wchodzić sędzia-komisarz (art. 150 ust. 1 p.u. oraz art. 150 ust. 3 a contrario p.u.). Chociaż rzeczywiste w drugiej instancji nad sprawą pochylił się sąd okręgowy, to czy rzeczywiste pozycja osoby trzeciej uległa tak diametralnej poprawie, jak w przypadku poprzednio obowiązujących przepisów? A zatem słowem – zmiany wprowadzone przez ustawodawcę zmierzają w dobrym kierunku, lecz niestety ich zachowawczy charakter powoduje, że nie wszystkie mankamenty przepisów prawa insolwencyjnego kształtujących pozycję osoby trzeciej w przypadku bezskuteczności czynności dłużnika, zostały usunięte.

527 i nast. Kodeksu cywilnego, a także powództwo o ustalenie nieważności czynności (art. 58 Kodeksu cywilnego; zaznaczone przy tym należy, że sankcja bezskuteczności i nieważności nie są tożsame i wywołują odmienne skutki). Instrumenty specjalne mieszczą się z kolei w przepisach art. 127 i nast. Prawa upadłościowego, a także art. 304 Prawa restrukturyzacyjnego¹.

Specyfika narzędzi przewidzianych prawem insolwencyjnym podyktowana jest charakterem procedur upadłościowych i restrukturyzacyjnych. W praktyce bowiem najczęściej właśnie wtedy, gdy dłużnik traci możliwość wykonania swoich zobowiązań, podejmuje działania nieuczciwe względem swoich wierzycieli, starając się przenieść tytuł prawny do składników swojego majątku na osoby w różny sposób z nim powiązane. Przepisy prawa insolwencyjnego przewidują zatem specjalne warunki, w których czynność dokonana przez dłużnika na tzw. przedpolu upadłości (tj. niedługo przed ogłoszeniem upadłości wobec dłużnika) staje się bezskuteczna. To co jednak istotne,

przepisy te przewidują różne tryby, w których to dochodzi do „nastania” owej bezskuteczności. I tak np. w art. 127 ust. 1 p.u. do bezskuteczności dochodzi z mocy prawa, tj. bezskuteczność następuje wówczas, kiedy ziszczą się wszystkie przesłanki ustanowione w przywołanym przepisie. Nie potrzeba tutaj dodatkowego orzeczenia sądu czy też innego organu. W przypadku ubezskutecznienia wygórowanego wynagrodzenia reprezentanta upadłego (np. członka zarządu upadłej spółki), bezskuteczność następuje dopiero wówczas, gdy sędzia-komisarz stwierdzi to stosownym postanowieniem (art. 129 p.u.). Z kolei, ażeby doszło do bezskuteczności na mocy „ogólnego” środka – skargi pauliańskiej, wyrok uwzględniający skargę musi wydać sąd, co wiąże się z przebyciem pełnego dystansu postępowania cywilnego.

Jak wydobyc składnik majątku?

W praktyce największe kontrowersje wywołuje sytu-

acja, w której sankcja bezskuteczności czynności prawnej dłużnika następuje *ex lege* (z mocy prawa). Tak dzieje się w przypadku ziszczenia się przesłanek z art. 127 ust. 1 p.u.: Bezskuteczne w stosunku do masy upadłości są czynności prawne dokonane przez upadłego w ciągu roku przed dniem złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, którymi rozporządził on swoim majątkiem, jeżeli dokonane zostały nieodpłatnie albo odpłatnie, ale wartość świadczenia upadłego przewyższa w rażącym stopniu wartość świadczenia otrzymanego przez upadłego lub zastrzeżonego dla upadłego lub dla osoby trzeciej.

W takim przypadku procedura wykrywania bezskutecznej czynności i wydobycia składnika majątku wytransfereowanego przez dłużnika wygląda następująco.

PRZYKŁAD

Spółka A sprzedaje spółce B nieruchomości za cenę 500 tys. zł. Sąd Rejonowy w W. ogłasza upadłość spółki A. Syndyk masy upadłości analizuje czynności prawne podjęte przez spółkę A w okresie roku przed ogłoszeniem jej upadłości. Analiza syndyka wskazuje, że w chwili sprzedaży nieruchomości, posiadała ona wartość rynkową ok. 900 tys. zł. Syndyk występuje na podstawie art. 127 ust. 1 Prawa upadłościowego do B, z żądaniem zwrotu zakupionej nieruchomości. W opinii syndyka wartość świadczenia upadłego (nieruchomości) przewyższa w rażącym stopniu wartość świadczenia otrzymanego przez upadłego (500 tys. zł).

Podany przykład ilustruje kontrowersje związane z pozycją osoby trzeciej, tj. tej, która nabyła składnik majątku od dłużnika na przedpolu upadłości. Często decydująca przesłanka, od której zależy bezskuteczność z mocy prawa przewidziana w art. 127 ust. 1 p.u. jest nieostro. Chodzi bowiem o czynność prawną, w której świadczenie upadłego przewyższa „w rażącym stopniu” wartość świadczenia drugiej strony (w przypadku czynności nieodpłatnych, takiej oceny dokonywać nie trzeba – mamy tutaj oczywistą dysproporcję, co uwzględnił ustawodawca w przepisie art. 127 ust. 1 p.u.). To, czy między obiema wartościami występuje rażąca dysproporcja jest w dużej mierze oceniane, a w praktyce syndyk, działając w interesie ogółu wierzycieli, często z ostrożności przyjmie, że w danej czynności (np. umowie sprzedaży, umowie zamiany), świadczenia były rażąco nieproporcjonalne i wystąpi z żądaniem zwrotu do osoby trzeciej, która nabyła dany składnik od upadłego dłużnika.

Osoba trzecia z kolei mogła w ogóle nie być świadoma, że podmiot, od którego nabywała daną rzecz, zmaga się z problemami finansowymi, a co więcej, może kontrargumentować, że jej świadczenie wcale nie przedstawiało rażąco niższej wartości. Wszak ocena wartości rynkowej przedmiotów, zwłaszcza mniej powszechnie występujących w obrocie, może od siebie różnicą odbiegać. Kiedy różnica w świadczeniach zaczyna oscylować wokół 30-40 proc., to ocena tego, czy mamy do czynienia z rażąco dysproporcją, czy też nie, może już stanowić płaszczyznę zażartych sporów. Co istotne, gra warta jest świeczki – jeżeli mamy do czynienia z bezskutecznością, osoba trzecia będzie musiała zwrócić to, co otrzymała od upadłego. W przytoczonym przykładzie spółka B będzie musiała zwrócić nieruchomości, pomimo tego, że zapłaciła za nią 500 tys. zł. Wprawdzie za zgodą sędziego-komisarza będzie mogła dopłacić tylko różnicę, między wartością rynkową świadczenia dłużnika z dnia zawarcia umowy, a wartością świadczenia otrzymanego przez dłużnika (czyli w naszym przykładzie 900 tys. zł – 500 tys. zł = 400 tys. zł), tym niemniej zgoda sędziego-komisarza wcale nie jest wydawana „z automatu” i może okazać się, że osoba trzecia zostanie zobowiązana do zwrotu tego, co nabyła na mocy czynności dokonanej z dłużnikiem (np. nieruchomości nabytej na mocy umowy sprzedaży).

Jeżeli osoba obowiązana do przekazania składników majątkowych do masy upadłości nie wykona swojego obowiązku na wezwanie syndyka, sędzia-komisarz wskazuje taką osobę lub takie osoby i określa zakres obowiązku każdej z nich. Na postanowienie sędziego-komisarza przysługuje zażalenie. Prawomocne postanowienie ma moc tytułu wykonawczego.

Syndyk idzie do sądu

Dalszy horyzont czasowy następujący po wezwaniu syndyka od wydania składników od osoby trzeciej, pozwala przejść do meritum zmian wprowadzonych nowelizacją. Otóż dotychczas, przepisy wskazywały (art. 134 p.u. i analogiczny art. 307 p.r.), że:

■ Dotychczasowa regulacja

Jeżeli osoba obowiązana do przekazania składników majątkowych do masy upadłości nie wykona swojego obowiązku na wezwanie syndyka, sędzia-komisarz wskazuje taką osobę lub takie osoby i określa zakres obowiązku każdej z nich. Na postanowienie sędziego-komisarza przysługuje zażalenie. Prawomocne postanowienie ma moc tytułu wykonawczego.

Kontynuując powyższy przykład, w sytuacji, w której Spółka B odmówiła wydania syndykowi nieruchomości, ten, przed nowelizacją, wystąpił do sędziego-komisarza, który z kolei w postanowieniu wskazałby (nieco upraszczając, że „spółka B ma zwrócić

do masy upadłości spółki A nieruchomości stanowiącej przedmiot umowy sprzedaży zawartej między Spółką A a spółką B”.

Ustawodawca doszedł jednak do przekonania, że takie ukształtowanie procedury nazbyt ogranicza możliwości obrony osoby trzeciej, która przecież w razie niepomysłnego dla niej rozwoju sytuacji będzie zmuszona oddać to, co nabyła od dłużnika, pomimo że mogła już za to wcześniej zapłacić określoną cenę. W uzasadnieniu projektu zmian (druk nr 1016. Sejm RP IX kadencji) wyeksponowano, że różnica jednego dnia w dokonaniu czynności prawnej decyduje o tym, czy trafi ona pod szczególnie reżim art. 134 p.u., czy też będzie musiała być ubezskuteczniata na zasadach ogólnych, tzn. syndyk będzie musiał wytoczyć przeciwko osobie trzeciej skargę pauliańską (bezskuteczność z mocy prawa przewidziana w art. 127 ust. 1 p.u. dotyczy tylko czynności dłużnika dokonanych na rok przed dniem złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Czynność dokonana na rok i jeden dzień przed tym momentem, będzie mogła zostać ubezskuteczniata zasadniczo tylko „zwykłym” środkiem – skargą pauliańską). Zgodnie z myślą projektodawcy, w pierwszym przypadku, tj. bezskuteczności z mocy prawa w art. 127 ust. 1 p.u., gwarancje procesowe stron były ograniczone. Sędzia-komisarz postanowieniem oznaczał osobę i zakres jej obowiązku, a osoba trzecia miała wyraźnie ograniczone pole do obrony. Odmienne sytuacja kształtuje się w drugim przypadku – toczy się kontraktoryjny proces cywilny udzielający stronom wszelkich gwarancji procesowych.

Powyższe refleksje skłoniły ustawodawcę do ukształtowania brzmienia przepisów w następujący sposób:

■ Regulacja po nowelizacji

1a. Jeżeli osoba obowiązana do przekazania składników majątkowych do masy upadłości nie wykona swojego obowiązku na wezwanie syndyka, a obowiązek przekazania składników majątkowych do masy upadłości nie został stwierdzony prawomocnym orzeczeniem, syndyk może w drodze powództwa żądać nakazania przekazania składników majątkowych do masy upadłości.

1b. Sąd może zabezpieczyć powództwo przez ustanowienie zakazu zbywania lub obciążania składników majątkowych objętych powództwem.

Nowela przepisów sprawiła zatem, że w sytuacji, w której osoba trzecia odmawia wydania przedmiotów pochodzących od upadłego, syndyk, aby je wydobyc, musi wystąpić z powództwem do sądu upadłościowego (poza przypadkiem, kiedy obowiązek zwrotu tych przedmiotów został już stwierdzony prawomocnym orzeczeniem). Nie wystarczy tu zatem, tak jak przed nowelizacją, postanowienie sędziego-komisarza. W założeniu, w toku postępowania wywołanego powództwem syndyka, osoba trzecia, czyli ta, która nabyła majątek od dłużnika, będzie miała możliwość w pełni skorzystać z gwarancji procesowych i dążyć do utracenia tezy syndyka, według którego czynność dokonana przez osobę trzecią z dłużnikiem spełniała przesłanki bezskuteczności. W postępowaniu wywołanym powództwem rozstrzygnięcie będzie zapadało w formie wyroku. Od niego zaś będzie można wnieść apelację rozpoznawaną przez sąd drugiej instancji. /©

Podstawa prawna:

Ustawa z 28 lutego 2003 r. - Prawo upadłościowe (Dz.U. 2020 poz. 1228 ze zm).
Ustawa z 15 maja 2015 r. - Prawo restrukturyzacyjne (Dz.U. 2021 poz. 1588 ze zm)

¹ Przepisy Prawa restrukturyzacyjnego przewidują sankcję bezskuteczności jedynie w ramach jednej z procedur – postępowania sanacyjnego. W dalszej części artykułu będzie głównie mowa o przepisach Prawa upadłościowego, jednak analogiczne uwagi można odnieść do podobnie brzmiących przepisów art. 304 i nast. Prawa restrukturyzacyjnego regulujących na płaszczyźnie postępowania sanacyjnego zagadnienie bezskuteczności czynności dłużnika.